

Klasa I-III liceum i technikum

Być światłem Chrystusa w ciemnościach świata

Cel ogólny

Ukazanie Osoby Chrystusa jako światłości świata.

Kształtowanie postawy do dawania świadectwa wiary.

Cele szczegółowe

Uczeń:

- wymienia dokumenty Kościoła, pouczające o Chrystusie – światłości na naszej drodze życiowej,
- wyjaśnia, że radość chrześcijańska jest świadectwem wiary uczniów Chrystusa,
- charakteryzuje postawę naśladowania Chrystusa,
- opisuje sposoby realizacji życia „synów światłości”,
- redaguje artykuł prasowy,
- ocenia sposób realizacji swego powołania do życia chrześcijańskiego.

Metody

Praca indywidualna, analiza tekstów źródłowych, synektyka (modyfikacja), wykład, artykuł prasowy, rozmowa kierowana, ekspozycja.

Środki dydaktyczne

Pismo Święte; Katechizm Kościoła Katolickiego, encyklika Jana Pawła II, *Veritatis splendor*; flamastry; karty papieru z przygotowanym tekstem; karty pracy – xero pierwszych stron gazet z pozostawionym miejscem do uzupełnienia.

MODLITWA

„Duchu Święty”.

WPROWADZENIE

Codziennosc odslania istnienie w swiecie zagrozenia, ktore wzbudzaja niepokoj w sercach ludzi. Nie mamy wielu dobrych wzorow w postepowaniu, podwazane sa cele licznych ludzkich dazzen, brakuje dobrych pasterzy, a lansowani idole sa malo czytelni i niewiarygodni. Zycie wielu osob jest powiklane, niektorzy bladzac w ciemnoscach czesto nie potrafiu odnalezc prawdziwej drogi do szczescia.

Odczytanie swiadcstwa z podruczника ucznia.

„Jestem we wspólnocie bo poznałem Boga, jako Tego który pierwszy mnie umiłował. To doświadczenie miłości Boga dało mi głęboką radość i szczęście. Jestem we wspólnocie od 15 roku życia. Wspólna modlitwa, rozmowy, relacje przyjaźni, pozwoliły mi przejść okres dojrzewania, szkoły, studiów. Potem przyszedł czas ważnych wyborów życiowych, założenia rodziny. Te wszystkie decyzje łatwiej było podjąć mając świadectwo życia wiary w codzienności innych osób we wspólnocie.

Dziś jako mąż i tata uczę się budowania życia na Bogu. Uczę się tego we wspólnocie. Uczę się zaufania Bogu w codzienności. Uczę się modlitwy, budowania relacji opartych na miłości. Wspólnota pozwala mi formować się nie tylko duchowo. Dzięki uczestnictwu w spotkaniach Formacji Rodzin mogę rozwijać się jako mąż i tata. We wspólnocie uczę się realizować swoje powołanie rodzinne i zawodowe w codzienności. Sebastian” (<http://i.eshuah.pl/wspolnota/swiadcstwa>).

- Jak chrześcijanin może stawiać się światłem, oświecającym innym drogi życia, wiodące do prawdziwego szczęścia?
- Kiedy chrześcijanin może być światłem Chrystusa dla innych?

Korzystamy z dotychczasowego doświadczenia uczniów.

Stosujemy metodę synektyki modyfikowanej. Dzielimy tablicę na dwie części, zostawiając u góry miejsce na zapisanie tematu. Po lewej stronie zapisujemy niedokończone zdanie:

Być dla kogoś „światłem” to...

Zadaniem klasy jest wypisanie (w słupku, jedno pod drugim) jak największej ilości adekwatnych określeń. Mogą odpowiadać np. ci uczniowie, których nazwiska zapisane są w dzienniku lekcyjnym pod liczbami nieparzystymi. Czas pracy około 5 minut.

Po zakończeniu tego etapu zapisujemy po prawej stronie tablicy niedokończone zdanie:

Być dla kogoś „światłem Chrystusa”, to...

Następną grupę uczniów prosimy, by przenieśli te propozycje na grunt wiary w Boga.

Po prawej stronie (równoległe do zapisów z lewej strony) uczniowie ci zapisują odniesienia do wiary. Po zakończeniu zadania wskazani uczniowie odczytują wyniki pracy.

Być dla kogoś „światłem” to:	Być dla kogoś „światłem Chrystusa” to:
oświecać komuś drogę w ciemnościach	pomóc poszukującym odnaleźć drogę do Boga – <i>zaprowadzić kolegę na katechezę</i>
rozgrzewać serce	zachęcać do intensywnej modlitwy – <i>nauczyć kogoś pacierza</i>
rozpraszać mroki lęku	pogłębiać wiarę w to, że jest się kochanym przez Boga – <i>mówić o miłosierdziu i przebaczeniu Pana</i>
rozpalić światełko nadziei	świadczyć o zaufaniu Bogu – <i>wspomagać stroskanych, by nie załamywali się w trudnościach</i>
świecić przykładem	z potrzeby serca wypełniać obowiązki ucznia Chrystusa – <i>samodzielnie, bez namowy rodziców, pójść na Mszę Świętą</i>

Katecheta podsumowuje wypowiedzi uczniów.

Chrześcijanin powinien starać się codziennie być „światłem Chrystusa”, które nieustannie rozświetla bliżnim drogę do Boga. Jak może zdobywać tę umiejętność? W jaki sposób ma być odpowiedzialny za ten dar?

ROZWINIĘCIE

Teksty, które wykorzystujemy w czasie wykładu, umieszczamy podczas prezentacji treści w widocznych miejscach w całej klasie.

Temat światłości i mroku ukazuje się w całym objawieniu biblijnym. Oddzielenie światła od ciemności było pierwszym aktem Stwórcy (Rdz 1,3 n.). Światło, podobnie jak wszystko inne, jest dziełem Boga. Światłość ściera się nieustannie z ciemnością. Zarówno światłość, jak i ciemności posiadają tu znaczenie symboliczne. Światło jest znakiem, który w sposób widzialny ukazuje coś z samego Boga. Choć ciemności nie wykluczają obecności Stwórcy, jednak Bóg udziela się tylko w świetle.

Światło i ciemność mają dla człowieka wartości przeciwstawne i mogą wskutek tego służyć za symbole.

W Nowym Testamencie światłość eschatologiczna, zapowiadana przez proroków, staje się rzeczywistością: Jezus objawia się jako Światłość świata. To posłannictwo realizuje przede wszystkim w swoich słowach i czynach. Uzdrawia tych, którzy nie widzą. Uzdrawiając ślepego od urodzenia, powiedział:

Katecheta odczytuje teksty i umieszcza je w widocznym miejscu.

„Jak długo jestem na świecie, jestem światłością świata” (J 9,5).

Gdzie indziej wyjaśnia:

„Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia” (J 8,12).

Nadejście Jezusa zapowiadał Jan Chrzciiciel, który został posłany po to, by zapowiedzieć ludziom przybycie Światłości Prawdziwej, która oświeca każdego człowieka, rozjaśnia jego drogę, ukazując, co jest na niej dobre, a co złe. Jest on dla nas wzorem, jak mamy głosić całemu światu Chrystusa jako Światło. Nie wolno nam o tym nie świadczyć.

„Pojawił się człowiek posłany przez Boga –
Jan mu było na imię.
Przyszedł on na świadectwo,
aby zaświadczyć o światłości,
by wszyscy uwierzyli przez niego.
Nie był on światłością,
lecz [posłanym], aby zaświadczyć o światłości.
Była światłość prawdziwa,
która oświeca każdego człowieka,
gdy na świat przychodzi” (J 1,6-9).

Dramat, jaki rozgrywa się wokół postaci Jezusa – Prawdziwej Światłości, jest ścieraniem się światła z ciemnościami zła, grzechu, zdrady, podłości, braku wierności, kłamstwa. Światłość przeciwstawia się ciemności.

Jak długo Jezus żył na ziemi, Światło Boże, które w sobie nosił, nie było w pełni odkryte. W wyjątkowym widzeniu wybrani Apostołowie: Piotr, Jakub i Jan, ujrzeli chwałę i światłość Pana – oblicze rozpromienione i lśniące szaty (por. Mt 17,2 n.). Była to zapowiedź widoku Chrystusa zmartwychwstałego. Ponieważ Jezus jest Światłością świata i odbłaskiem chwały Ojca (por. Hbr 1,3), ukazuje nam Boga jako Ojca Światłości. To Bóg jest Światłością. To jest nasz wzór w wyborze światła i ciemności, dobra i zła. Kryterium stanowi miłość braterska: po niej poznaje człowiek, czy jest w ciemnościach, czy w światłości.

„Bóg jest światłością,
a nie ma w Nim żadnej ciemności.
Jeżeli mówimy, że mamy z Nim współuczestnictwo,
a chodzimy w ciemności, kłamiemy
i nie postępujemy zgodnie z prawdą.
Jeżeli zaś chodzimy w światłości,
tak jak On sam trwa w światłości,
wtedy mamy jedni z drugimi współuczestnictwo,
a krew Jezusa, Syna Jego,
oczyszcza nas z wszelkiego grzechu” (1J 1,5-7).

Od momentu chrztu: „Chrystus zajaśniał nad nami” (Ef 5,14), dlatego obowiązuje nas przestrzeganie prawa przynależności do Niego i to właśnie wyznacza kierunek naszego życia.

„Ochrzczeni, «odrodzeni (przez chrzest) jako synowie Boży, zobowiązani są do wyznawania przed ludźmi wiary, którą otrzymali od Boga za pośrednictwem Kościoła», i uczestniczenia w apostołskiej i misyjnej działalności Ludu Bożego” (KKK 1270).

Przynależność do Kościoła jest zobowiązaniem do dawania świadectwa wiary w Chrystusa i życia według Jego Ewangelii.

Papież Jan Paweł II w encyklice *Veritatis splendor* poucza:

„Istnieje zatem pilna potrzeba, by chrześcijanie ponownie odkryli *nowość swej wiary oraz jej moc osądzania* kultury dominującej w ich środowisku: «Niegdyś bowiem byliście ciemnością – napomina nas apostoł Paweł – lecz teraz jesteście światłością w Panu: postępujcie jak dzieci światłości! Owocem bowiem światłości jest wszelka prawość i sprawiedliwość, i prawda. Badajcie, co jest miłe Panu. I nie miejcie udziału w bezowocnych czynach ciemności, a raczej piętnując, nawracajcie (...). Baczcie więc pilnie, jak postępujecie: nie jako nie-mądrzy, ale jako mądrzy. Wyzyskujcie chwilę sposobną, bo dni są złe» (Ef 5,8-11.15-16; por. 1 Tes 5,4-8)” (*Veritatis splendor*, 88).

Człowiek żyjący jak prawdziwy syn światłości, sprawia, że na innych ludzi promieniuje światło Boże.

Po zakończeniu prezentacji tekstów zwracamy uwagę na sposób świadczenia o Chrystusie, który jest Światłem dla dzisiejszego świata.

Uczniowie korzystając z omówionych tekstów, piszą krótkie artykuły prasowe na temat:

„Być światłem Chrystusa w ciemnościach świata”.

Powołujemy zespół redakcyjny, który będzie przyjmował „do druku” zredagowane artykuły. Nagrodą za „opublikowanie” będą okłaski. Każdy, kto wyrazi ochotę, czyta artykuł. Artykuły zostaną „opublikowane” – wywieszane na tablicy w klasie. Inni uczniowie wklejają artykuły do zeszytu. Katecheta winien dokonać oceny tych prac podczas sprawdzania zeszytów.

Rozdajemy przygotowane materiały: powielone pierwsze strony gazet z pustymi polami do wypełnienia, flamastry.

Każdy uczeń pracuje indywidualnie. Czas pracy: 8-10 minut.

ZAKOŃCZENIE

Chrystus – Światło naszego życia, zobowiązuje nas do tego, abyśmy nie ulegali pokusom przeciętności i konformizmu. Tylko w ten sposób będziemy mogli uczynić z naszego życia dar i oddać je na służbę ludzkości; tylko wówczas pomożemy leczyć rany ubogich, cierpiących i odrzuconych na marginesie społeczeństwa, którzy wciąż jeszcze są bardzo liczni w naszym świecie tak wysoko rozwiniętym pod względem technologicznym. Ciemności błędu i grzechu nigdy jednak nie zdołają do końca zgasić w człowieku światła Boga Stwórcy. W głębi serca stale tęskni on za absolutną prawdą i pragnie w pełni ją poznać, czego wymownym dowodem są niestrudzone poszukiwania, jakie prowadzi na każdym polu i w każdej dziedzinie. Jeszcze dobitniej tego dowodzi jego poszukiwanie *sensu życia* (por. *Veritatis splendor*).

Dlatego uczynić należy wszystko, aby w naszym życiu owocowały dary, które przynosi nam Chrystus – Światło: prawo, sprawiedliwość i prawda.

W ciszy serca przeprośmy Jezusa za brak decyzji o tym, by zawsze być Jego światłem dla siebie nawzajem.

Postarajmy się być ludźmi zaufania i prawdy, synami światłości, chodzącymi drogą przykazań, które prowadzą nas w naszym życiowym pielgrzymowaniu do Boga.

Autorefleksja.

Pomyślmy:

– Jak często modlisz się o to, być synem światłości?

– W jaki sposób pomagasz ludziom zagubionym?

ZESZYT UCZNIA

Propozycja tematu wypływa od uczniów. Można podać: „Być światłem Chrystusa w ciemnościach świata”.

Do zeszytu wklejamy zredagowane artykuły.

PRACA DOMOWA

Przypomnij sobie (na podstawie tekstów z książeczki do nabożeństwa) treść liturgii światła Święta Ofiarowania Pańskiego.

MODLITWA

„Panie Jezu Chryste,
otaczaj miłością tych młodych ludzi.
Spraw, by usłyszeli Twój głos
i wierzyli w to, co mówisz,
bowiem tylko Ty masz słowa życia.
Naucz ich, jak wyznawać wiarę,
dzielić się miłością
i przekazywać nadzieję innym.
Uczyń z nich
wiarygodnych świadków
Twojej Ewangelii w świecie,
który tak bardzo potrzebuje
Twojej zbawczej łaski.
Uczyń z nich
nowy lud Błogosławieństw,
by byli solą ziemi i światłem świata
na początku trzeciego tysiąclecia
chrześcijaństwa!
Maryjo, Matko Kościoła,
ochraniaj i prowadź
tych młodych ludzi
dwudziestego pierwszego wieku.
Przygarnij ich wszystkich
do Twego matczynego serca.
Amen”.

(XII Światowy Dzień Młodzieży w Toronto z Ojcem Świętym Janem Pawłem II.
23-28 lipca 2002 r.)